

Z pasją poluję na błękitne godziny

Nazywam się Patrycja Urbanik, jestem pracownikiem Grupy TAURON od czternastu lat. Obecnie pełnię obowiązki asystentki Dyrektora Departamentu Controllingu w spółce TAURON Wytwarzanie. Mam dużą satysfakcję z tego, że moja praca oraz wsparcie dla zespołu sprawia, że cały departament działa sprawnie.

Od najmłodszych lat uwielbiałam tworzyć obrazy. Początki mojej pasji zaczęły się w szkole. Na lekcjach plastyki poznałam wiele różnych technik, za pomocą których można było kreować artystyczne prace i wyrażać siebie. Tak mnie to pochłonięło, że w okresie szkolnym dodatkowo uczęszczałam na kółko plastyczne. W domu też nie brakowało potrzebnych artykułów malarskich. Mój tata z zamiłowania był artystą malarzem, więc nieustannie czyniło to okazję do tworzenia. Największe odprężenie znalazłam w malarstwie olejnym. Bajkowe pejzaże i kolorowe kwiaty były głównym motywem moich płóciennych prac.

Z czasem malowanie zamieniło się w pasję fotograficzną, co od wielu lat, do chwili obecnej, mocno pochłania mój wolny czas. Jest to w pewnym sensie



połączone z malowaniem, ponieważ migawki z cyfrowego aparatu można jeszcze dopieszczać za pomocą odpowiednich narzędzi w programie graficznym. Bawię się kolorami i czasami

dopełniam tło teksturą. Kadry łąpię najczęściej podczas spacerów, wycieczek czy w ogrodzie. Tak powstają niezwykle obrazy, które mocno pobudzają wyobraźnię. Wiedząc o tym, że sprzy-

mierzycem niebanalnych zdjęć jest światło, staram się robić ujęcia, kiedy słońce jest nisko nad horyzontem. Dzięki temu moje fotograficzne wyprawy są bardziej ekscytujące. Mobilizuje mnie

to do planowania czasu, tak aby trafić na moment złotej lub błękitnej godziny. Wtedy powstają naturalne dzieła, które potrafią zaskoczyć, zarówno barwami, jak i promienistą poświatą słońca.

Główną inspiracją jest dla mnie przyroda. Najczęściej fotografuję krajobrazy i detale wszechobecnej natury, których często nie dostrzegamy. Obiektami mojej fascynacji są przede wszystkim kwiaty, motyle, krople deszczu i wiele innych subtelnych elementów flory, które można ująć w makrofotografii. Od jakiegoś czasu interesuje mnie również portretowanie ludzi, zwłaszcza kobiet. Staram się to robić, w taki sposób, aby wydobyc z twarzy piękno i emocje.

Świat oferuje tak dużo tematów i pomysłów na obrazy, że nie sposób się przy tym nudzić. Wciąż odkrywam nowe idee. Dzięki mojej pasji czas się rozwija. Życzę tego wszystkim, którzy mają swoje hobby.

Patrycja Urbanik

Zobacz więcej zdjęć tu



Motoryzacja i tenis stołowy

Nazywam się Rafał Bryl i od kilku lat pracuję w spółce Wsparcie Grupa TAURON na stanowisku mechanika samochodowego. Po pracy klucze nasadowe zamieniam na raketkę do tenisa stołowego. W tym roku reprezentowałem spółkę w Igrzyskach Sportowych Pracowników Grupy TAURON.

Zamiłowanie do motoryzacji i tenisa stołowego to dwie odmienne dziedziny – jak to się zaczęło?

Zamiłowaniem do motoryzacji zaraził mnie mój ojciec. Jako kilkuletni chłopiec bacznie obserwowałem go podczas napraw ciągników i kombajnów. W wieku szkolnym miałem już swój pierwszy pojazd z silnikiem

spalinowym – motorynkę. Z biegiem czasu stawiałem na coraz mocniejsze sprzęty. Wszystkie pojazdy samodzielnie naprawiałem, składałem i restaurowałem. Następnie zająłem się mechaniką samochodową. Tym sposobem stałem się fanem motoryzacji, która stała się moim „kawałkiem chleba”. Tenis stołowy to moja kolejna pasja zaraz po motoryzacji. Jako dziecko chętnie uczestniczyłem we wszystkich turniejach międzyszkolnych, zdobywając przy tym wysokie miejsca na podium. W końcu otrzymałem swoją pierwszą profesjonalną raketkę do tenisa stołowego i przez długi czas się z nią nie rozstawałem. Grałem wszędzie tam, gdzie było to możliwe. Jednego dnia

naprawiałem samochody, a drugiego biegłem na kolejny trening czy rozgrywki.

Jak często trzeba trenować i kiedy znajdujesz na to czas?

Obecnie trenuję w tarnowskim Centrum Sportów, gdzie rozgrywam mecze ligowe. Aby zachować formę, trenuję dwa razy w tygodniu po dwie godziny. Na szczęście moja żona jest bardzo wyrozumiała, często razem z synem dopingują mnie na zawodach. Teraz muszę łączyć pasję do motoryzacji i tenisa stołowego razem z najważniejszą rolą - TATY.

Gdybyś miał wymienić trzy podstawowe cechy dobrego gracza, to od czego byś zaczął?

Uważam, że koncentracja, refleks i taktyka to cechy dobrego gracza. Dodatkowo doświadczenie i nieprzewidywalność. W tym sporcie wszystko jest ważne.

Czy wiek w tej dziedzinie sportu ma znaczenie?

Każda aktywność fizyczna jest dobra. Plusem tenisa stołowego jest to, że nie ma ograniczeń wiekowych. Oczywiście, osoba młodsza potrafi być szybsza, ale pan w wieku emerytalnym potrafi zaskoczyć chociażby swoim doświadczeniem czy sprytem. Tenis stołowy to sport nieprzewidywalny. Jak w każdym sporcie najważniejszy jest szacunek obu graczy.

Wysłuchała Anna Ptak

